

WPROWADZENIE

Jeden z tekstów biblijnych, na którym oparty został tegoroczny *Program duszpasterski* z jego centralnym przesłaniem – ***Bądźmy uczniami Chrystusa***, pochodzi z Ewangelii wg św. Łukasza: *Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa* (Łk 9,23-24). Okres Wielkiego Postu jest najbardziej odpowiednim czasem, aby kierunek pracy duszpasterskiej wyznaczało związane z tymi słowami hasło – ***Być uczniem Chrystusa w doświadczeniu krzyża***. Przypominać je będzie tzw. *Krzyż ręczny*, który pragniemy upowszechnić w szerokich kręgach wiernych, a nie traktować wyłącznie jako propozycję skierowaną do osób chorych i cierpiących.

W odnajdywaniu tej perspektywy Wielkiego Postu – jak podkreśla Benedykt XVI – bardzo ważna jest konieczność patrzenia na Jezusa. Wszystko rozpoczyna się od modlitwy, która w punkcie wyjścia będzie spojrzeniem na Ukrzyżowanego, i która pomoże odkryć na nowo, że *Bóg odkupił świat nie mieczem, ale przez krzyż: Jezus, umierając, otwiera ramiona. Jest to przede wszystkim gest miłości, w której dał się za nas ukrzyżować, by dać nam swoje życie. Ale rozpostarte ramiona są jednocześnie postawą człowieka modlącego się, postawą, jaką przyjmuje również kapłan, gdy rozkłada ręce w modlitwie. Jezus przemienił mekę – swoje cierpienie i swoją śmierć – w modlitwę, w akt miłości do Boga i ludzi. Dlatego rozpostarte ramiona są ostatecznie również gestem objęcia, którym pragnie On pociągnąć nas ku sobie, zamknąć nas w ramionach swej miłości. W ten sposób jest On obrazem Boga żywego, jest samym Bogiem, Jemu możemy zaufać* (Homilia w Marizell, 8 IX 2007).

Trwając od Środy Popielcowej do południa Wielkiego Czwartku okres Wielkiego Postu to czas, w którym w szczególny sposób mamy przed oczyma Jezusa cierpiącego i umierającego na krzyżu. Uświadamiamy sobie, jak bardzo w tych chwilach konania i bólu jest nam bliski. Odtąd bowiem nie ma w ludzkim życiu takiej sytuacji, takiego cierpienia, które przyjmowane w łączności z Chrystusem byłoby poza Nim. Tę prawdę przypomina Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*, odwołując się do przykładu drogi wiary Afrykanki, Józefiny Bakhita, kanonizowanej przez papieża Jana Pawła II. W jej życiu przyjęcie Chrystusa i pójście śladami Mistrza dokonało się dzięki zrozumieniu, że *to, co przyniósł Jezus, który umarł na krzyżu, było czymś całkowicie odmiennym: spotkaniem z Panem panów; spotkaniem z żyjącym Bogiem, a zatem spotkaniem z nadzieją mocniejszą niż cierpienia niewoli, przemieniającą od*

wewnątrz życie i świat (n.4). Tę myśl rozwija Papież dalej – *Bóg sam dał nam swój «obraz»: w Chrystusie, który stał się człowiekiem. W Nim, Ukrzyżowanym, odrzucenie błędnych obrazów Boga jest doprowadzone do końca. Teraz Bóg objawia swoje oblicze właśnie w postaci cierpiącego, który dzieli dołę człowieka opuszczonego przez Boga. Ten niewinny cierpiący stał się nadzieją – pewnością: Bóg jest i Bóg potrafi zaprowadzić sprawiedliwość w sposób, którego nie jesteśmy w stanie pojąć, a który jednak przez wiarę możemy przeczuwać. Tak, istnieje zmartwychwstanie ciała. Istnieje sprawiedliwość. Istnieje «odwołanie» minionego cierpienia, zadośćuczynienie, które przywraca prawo* (nr 43). Miłość ofiarna staje się zatem drogą realizacji nie tylko tych najbliższych człowiekowi nadziei, ale przede wszystkim nadziei zbawienia, która nie pozostawia człowieka w niedosycie.

Bycie uczniem Chrystusa w doświadczeniu krzyża posiada wymiar nie tylko osobisty, ale również apostołski. Oznacza ono naśladowanie Mistrza w Jego drodze krzyża, zgodę na prowadzenie nas w wypełnianiu powierzonych nam misji przez miłość Bożą bez względu na to, co nas spotka.

Jednakże w przeżywaniu tajemnicy krzyża nie możemy zapomnieć, że Wielki Post winien być także czasem przygotowania do przeżywania najważniejszych dla nas świąt – Paschy. Rozumiana jako męka, śmierć i zmartwychwstanie, obchodzona jest w ramach Triduum Paschalnego. Głównym momentem jej przeżywania ma być udział w Wigilii Paschalnej, którą należy połączyć z odnowieniem przymierza Chrztu świętego.

Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* zwraca uwagę, że „zarówno w liturgii, jak i w katechezie należy przedstawiać w pełniejszym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu. Przez przypomnienie chrztu lub też przygotowanie do niego oraz przez pokutę ma on usposabiać wiernych, gorliwie oddających się słuchaniu Bożego słowa i modlitwie, do obchodzenia paschalnego misterium” (KL 109).

Jak często podkreśla się w komentarzach, liturgia Wielkiego Postu eksponuje następujące tematy:

- czuwanie jako przeciwdziałanie szatanowi (przede wszystkim I i III tydzień Wielkiego Postu),
- pokuta i nawrócenie (Środa Popielcowa oraz większość dni powszednich),
- chrzest i jego odnowa (szczególnie niedziela III, IV i V),
- naśladowanie Chrystusa w Jego drodze krzyża,
- śmierć Chrystusowa (Niedziela Palmowa i dwa ostatnie tygodnie Wielkiego Postu).

W obliczu doświadczeń, z jakimi aktualnie przychodzi mierzyć się Kościołowi w Polsce, winniśmy zwrócić uwagę na prawdę przypominaną już w ubiegłym roku, że wszystko to, co w Kościele jest ludzkie, nosi na sobie znamiona słabości i ułomności. Kościół istnieje nie dzięki ludzkiej sile i potędze ludzkiego rozumu, ale mocą Chrystusowego krzyża. Trzeba zatem, abyśmy odkryli tę przedziwną moc krzyża, owo szczególne źródło łaski. Kościół – także w dzisiejszych czasach – przetrwa wszelkie przeciwności nie dzięki ludzkiej przemyślności, ale przede wszystkim dzięki naśladowaniu miłości ofiarnej Chrystusa zakorzenionej w Jego krzyżu.

Warto też podkreślić, że obok podstawowych treści Wielkiego Postu, przypominanych każdego roku oraz wpisanych na stałe do tradycji tego czasu inicjatyw duszpasterskich, winniśmy w szczególny sposób ukazywać krzyż, widziany w perspektywie życia, jako najbardziej wyraźny symbol uczniów Chrystusa i całej wyrosłej z niego cywilizacji. Jest to ważne w sytuacji, kiedy ciągle jeszcze próbuje się zacierać ślady chrześcijańskich korzeni kultury europejskiej, choć można też zauważyć w wypowiedziach niektórych zachodnich polityków powolny odwrót od takiego myślenia. W oficjalnych wystąpieniach zaczynają coraz śmielej podkreślać, że usuwanie krzyża i wyrosłej na nim cywilizacji chrześcijańskiej nie uszczęśliwi ludzkości i nie przyczyni się do wyzwolenia świata. Podczas spotkań Rady Duszpasterskiej, będziemy podejmowali refleksję nad przedstawionymi w tym *Programie* kierunkami działania i poszukiwali zarazem odpowiednich form ich realizacji w kręgu naszej lokalnej społeczności.

ks. Adam Przybecki